

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**SKĘPE/POWIAT**

Pomoc dla Ukrainy

str. 2

BOBROWNIKIPowitali
najmłodszych
mieszkańców

str. 3

LIPNOPobiegli tropem
wilczym

str. 8

PIŁKA NOŻNAZawisza za mocny
dla Tłuchowii

str. 32

CZWARTEK
10 MARCA 2022

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 10/2022 (677)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Były policjant walczy o niewinność

SKĘPE/LIPNO/REGION ▶ W lutym w Sądzie Okręgowym we Włocławku odbyła się pierwsza rozprawa apelacyjna w sprawie byłego policjanta Kamila K. uznanego w pierwszej instancji za winnego i skazanego za wytwarzanie środków odurzających. W procesie uczestniczyła poseł na sejm RP Beata Maciejewska



– Dzisiaj jesteśmy na rozprawie pacjenta, który leczył się marihuaną i za to został ukarany, pana Kamila, byłego już dzisiaj policjanta, dlatego że sąd zakazał mu po tym jak został skazany w sądzie pierwszej instancji, wykonywania swojego zawodu – mówiła na konferencji prasowej Beata Maciejewska, poseł na sejm RP z ramie-

nia Lewicy i przewodnicząca parlamentarnego zespołu do spraw legalizacji marihuany. – Jesteśmy tu z grupą aktywistów i aktywistek z „Wolnych konopi”. Zależy nam i robimy to od dłuższego czasu, żeby pokazywać jak absurdalne jest prawo w Polsce. Jak to się dzieje, że osoby, które używają marihuany, substancji, która jest

legalna wtedy, kiedy kupuje się ją w aptece na receptę. Ta sama substancja może zniszczyć komuś życie dlatego, że ten ktoś tę substancję hodował na własne potrzeby, tak jak pan Kamil, który ze względu na stres związany z pracą policjanta używał konopi jako środka leczniczego, ponieważ inne środki farmakologiczne nie były w stanie pozbawić go tych rzeczy, które źle wpływały na jego zdrowie, które sprawiały, że nie mógł on dobrze pracować i dobrze żyć. Dzisiaj jesteśmy pod tym sądem dlatego, że w tej odwoławczej, apelacyjnej rozprawie mamy nadzieję, że sąd wysłucha naszych argumentów, że sąd stanie po stronie ludzi, którzy używają marihuany do celów leczniczych i nie ma to nic wspólnego ani z handlem narkotykami, ani z tym, żeby sprzedawać komuś narkotyki, przewozić. Marihuana służy jako środek leczniczy i trzeba dzisiaj o tym pamiętać, i przestać ludzi karać za to, że chcą na własny użytek uprawiać marihuanę i jej używać.

dokończenie na str. 4**Gmina Dobrzyń nad Wisłą**

Kurniki coraz bliżej?

Od zeszłego roku mówi się o budowie fermy drobiu w Chalinie. Wciąż nie ma pewności, czy inwestycja dojdzie do skutku, ale wykonano krok ku rozwianiu wątpliwości mieszkańców.



25 lutego 2022 roku w odpowiedzi na zaproszenie firmy WIPASZ delegacja z gminy Dobrzyń nad Wisłą udała się do Kwasówki w województwie lubelskim z wizytacją do fermy drobiarskiej. Wyjazd miał związek z planowaną przez tę firmę budową kurników w Chalinie i wynikającymi z tego pytaniami i wątpliwościami mieszkańców.

– Po dotarciu na miejsce delegacja spotkała się z przedstawicielami władz firmy, którzy przedstawili plany związane z budową fermy w naszej gminie, a także odpowiedzieli na szereg pytań padających ze strony przybyłych gości. Najczęściej dotyczyły one problemu przykrego zapachu powstającego podczas hodowli drobiu oraz metod utylizacji odpadów. Następnie delegacja oprowadzona została po nowoczesnym obiekcie, w którym odbywa

się cały proces produkcji drobiu. Wszystko po to, aby rozwiać wszelkie wątpliwości co do powstania ewentualnej inwestycji. Władzom oraz pracownikom firmy WIPASZ serdecznie dziękujemy za miłe przyjęcie – podaje Urząd Miasta i Gminy w Dobrzyniu nad Wisłą.

Nadal nie jest przesądzone, czy ferma zostanie pobudowana. Trwają niezbędne postępowania, inwestor stara się o wymagane zezwolenia. Czy spotkanie w Kwasówce przekonało mieszkańców Chaliny i okolic, że ferma nie będzie zagrażać ich zdrowiu i poczuciu komfortu? O tym przekonamy się niebawem. Jeśli inwestor spełni wszelkie warunki, wówczas nad sprawą ponownie pochyli się dobrzyński samorząd. Do tematu będziemy wracać.

(ak), fot. UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Pomoc dla Ukrainy

SKĘPE/POWIAT ▶ Trwają zbiórki dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Punkty można znaleźć w każdej gminie, powiat uruchomił specjalne konto bankowe dedykowane środkom pieniężnym na potrzeby ofiar wojny

– Sytuacją w Ukrainie wszyscy w tej chwili żyjemy – mówi Piotr Wojciechowski, wódcą miasta i gminy Skępe. – Ja jestem zbudowany postawą naszych mieszkańców. Uruchomiliśmy punkt zbioru produktów, odzieży. W niedzielę wojewoda dokładnie sprecyzował, co jest potrzebne mieszkańcom Ukrainy i my o tym informujemy na naszej stronie. Jestem wdzięczny pracownikom z Centrum Kulturalno-Oświatowego, bo to właśnie w remizie ta zbiórka odbywa się. Jestem też zbudowany postawą mieszkańców, którzy sami oferują miejsca do przyjęcia uchodźców. Dziękuję bardzo przedsiębiorcom: „Nowej”, „Mihałufce”, którzy też wykazują, ilu Ukraińców mogą przyjąć. Za to wszystko jestem wdzięczny.

Każdy mieszkaniec gminy Skępe, który ma możliwość zakwaterowania i wyraża gotowość do zapewnienia lokum uchodźcom z Ukrainy, może zgłosić się do skępskiego magistratu.

Koordinatorem gminnym do spraw uchodźców z Ukrainy jest Dariusz Zalewski. Kontakt możliwy jest także telefonicznie pod numerami: 54 287 85 53 lub 504 619 054 i mailowo d.zalewski@skype.pl.

Punkt zbiórki działa natomiast w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury (budynek remizy OSP) przy ulicy Dobrzyńskiej 1. Zbiórka prowadzona jest od 1 marca w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godzinach 9.00-15.00, a we wtorki 9.00-17.00. Można kontaktować się telefonicznie pod numerem 695 500 701. Do punktu można przynosić koce zwykłe, termiczne, śpiwory, nowe płaszcze przeciwdeszczowe, nową odzież, bieliznę, materiały higieniczne, latarki, materace, płyny, pasty do zębów, szczoteczki, ręczniki papierowe i z mikrofibry, żywność do szybkiego przygotowania, batony, świece, zestawy pierwszej pomocy, leki przeciwbólowe, przeciwgorączkowe, etc. Szczegółowe listy potrzeb-

nych artykułów dostępne są na stronach internetowych miast i gmin.

We wszystkich miejscowościach prowadzone są tego typu zbiórki i udostępniane mogą być lokale uchodźcom.

– Organizowanych jest wiele zbiórek, ja także zachęcam, żeby włączać się w pomoc dla Ukraińców – mówi Jerzy Kowalski, radny powiatu lipnowskiego. – Oprócz tego, że zbierane są dary, istnieje też możliwość wsparcia finansowego. Na stronie powiatu lipnowskiego można znaleźć szczegółowe informacje o koncie dającym możliwość wpłat dla naszych sąsiadów ze wschodu. Pieniądze zebrane na tym koncie będą przekazane na odpowiednie cele zgodnie z potrzebami naszych gości z Ukrainy, którzy z przymusu, w wyniku wojny dotarli do nas.

Na konto 69 9542 0008 2003 0021 0513 0012 można wpłacać dowolne kwoty, opatrując tytuł przelewu dopiskiem „Pomoc dla Ukrainy”.

– W ostatnich dniach staliśmy się świadkami zdarzeń, których nikt z nas nie chciał i miał nadzieję nie doczekać – apeluje starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Nasi najbliżsi sąsiedzi – Ukraińcy stali się celem rosyjskiej agresji. Na terenie ich kraju rozgrywają się walki. Dzielną naród stawia opór wojskom rosyjskim, walcząc o każdy skrawek swojej ojczyzny. Nie możemy być obojętni na ich walkę, a przede wszystkim na los ludności cywilnej, tysiący kobiet i dzieci, które u nas szukają wsparcia, pomocy, a przede wszystkim bezpieczeństwa. Liczy się każda pomoc i zapewnienie im odpowiednich warunków pobytu. Są to osoby, które pozostawiły w zawierusze wojennej dobytek swojego życia, ratując to co najważniejsze, życie swoich dzieci i swoje. Powiat lipnowski uruchomił specjalne konto, dedykowane wpłatom na rzecz pomocy dla Ukrainy. Zwracam się z gorącym apelem o wsparcie każdą możliwą wpła-

tą naszej inicjatywy. Zebrane środki zostaną przeznaczone na pomoc Ukrainie, w jej walce o zachowanie niepodległości. Pamiętajmy, że ich walka jest też walką o naszą niepodległość.

Wojna w Ukrainie wybuchła 24 lutego o godzinie 3.45. Wojska rosyjskie wkroczyły na terytory naszego sąsiada, walki toczą się nieprzerwanie, zginęło już wiele osób cywilnych i żołnierzy, bombardowane są bowiem także obiekty cywilne.

Polska przyjmuje uchodźców wojennych, kobiety z dziećmi i seniorów. Ukraińcy uciekający przed piekłem wojny znajdują lokum udostępnione przez samorządy, przedsiębiorców, rząd polski, osoby prywatne. W naszym regionie już wielu Ukraińców znalazło schronienie.

Pomoc jest wciąż potrzebna, a szczegóły można znaleźć na stronach wszystkich samorządów. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

PRZEDSZKOLE inne niż wszystkie!



„Przedszkole w Parku”

zaprasza

Nr 1 w Lipnie pod każdym względem!
Zadzwoń, przyjdź, przekonaj się sam!

tel. 517 807 245, 518 037 265 | F: niepubliczneprzedszkolewparku
www.przedszkolewparku.pl | e-mail: przedszkolewparku@gmail.com

Powiat

Strażacy zbierali sprzęt

28 lutego 2022 r. lipnowska komenda PSP zakończyła zbiórkę sprzętu pożarniczego dla strażaków z Ukrainy. Na terenie powiatu lipnowskiego w akcję włączyło się 30 jednostek OSP ze wszystkich gmin.



Pospolite ruszenie w związku z pomocą Ukrainie trwa. Oprócz pomocy humanitarnej z żywnością, odzieżą i sprzętem oraz przyjmowaniem uchodźców pod swoje dachy jest też kolejna forma wsparcia naszych sąsiadów, którzy zmagają się z rosyjską agresją. W pomoc

włączyli się również strażacy, którzy zbierali sprzęt niezbędny ich ukraińskim kolegom. W akcję chętnie włączyły się jednostki z terenu całego powiatu lipnowskiego.

(red),
fot. PSP Lipno

Powitali najmłodszych mieszkańców

BOBROWNIKI ▶ Kontynuacja pięknej tradycji w gminie Bobrowniki. Wójt Jarosław Poliwko zaprasza dwa razy do roku mieszkańców gminy ze swoimi nowo narodzonymi dziećmi. W ten sposób samorząd wita swój największy skarb, czyli nowych obywateli



W piątek 4 marca, zgodnie z tradycją, po raz kolejny na zaproszenie wójta gminy Bobrowniki Jarosława Jacka Poliwko oraz przewodniczącego Rady Gminy Bobrowniki Jarosława Bojarskiego odbyło się spotkanie lokalnej władzy samorządowej z najmłodszymi mieszkańcami gminy urodzonymi w drugiej połowie 2021 r. oraz ich rodzicami.

Gospodarz gminy Jarosław Poliwko, przewodniczący Jarosław Bojarski, wiceprzewodnicząca rady gminy Marzena Stańczak-Kaźmierska, wiceprzewodniczący rady powiatu Tadeusz Gradkiewicz, radni gminy Bobrowniki, skarbnik gminy Mirosława Kowalewska, sekretarz Paweł Grudowski, zastępca kierownika USC Małgorzata Gru-

dowska oraz kierownik Klubu Dziecięcego „Bobrowiaczek” powitali najmłodszych, wręczając rodzicom symboliczne sadzonki drzewa wraz z upominkami i listami gratulacyjnymi.

— Po części oficjalnej, podczas skromnego poczęstunku, przybyli rodzice rozmawiali z władzami samorządowymi o przyszłości swojej i nowo na-

rodzonych dzieci. Wszystkim dzieciom oraz ich rodzicom składamy serdeczne podziękowania za obecność oraz życzymy wielu sukcesów i powodzenia w dorastaniu — podsumowuje kolejną edycję tej wartościowej akcji Urząd Gminy Bobrowniki.

Nowo narodzonymi mieszkańcami gminy są: Belczyńska Oliwia, Krawczyk Agata, Stojak

Laura, Gutowska Lena, Piotrowska Maja, Milczarek Helena, Matuszewski Ignacy, Pomsta Julian, Wójcik Antoni Igor, Kubiak Tymon, Szulikowski Oliwier, Bieroński Szymon, Żywiłkowski Colin Kamil, Sarwiński Nikodem, Stawisiński Filip, Zakrzewski Michał, Jasiński Paweł.

(ak), fot. UG Bobrowniki

Gmina Wielgie

Druhowie z Oleszna oddali wóz

Gmina Wielgie i OSP w Olesznie przekazały samochód pożarniczy Ukraińskim strażakom. To oczywiście element niesienia pomocy naszym wschodnim sąsiadom, którzy bronią się przed rosyjską agresją.



Wójt gminy Wielgie Tadeusz Wiewiórski wraz z zarządem OSP w Olesznie przekazali w formie darowizny samochód bojowy dla ukraińskich strażaków. 7 marca

2021 r. samochód ratowniczo-gaśniczy marki Renault Midliner został dostarczony do Ośrodka Szkolenia PSP w Nisku (woj. Podkarpackie). Przekazany samo-

chód na co dzień będzie służył, zapewniając bezpieczeństwo pożarowe na terenie Ukrainy.

(ak), fot. PSP Lipno



OGŁOSZENIE

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż w terminie
21-29.03.2022 r. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

wiejskie
brojlery

**SŁAWA
UKRAINIE!**



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Skępe/Lipno/Region

Były policjant walczy o niewinność

dokończenie ze str. 1

Jako parlamentarzystka i szefowa zespołu do spraw legalizacji marihuany przypominam, że my opracowaliśmy trzy projekty ustaw dotyczące prawa takich osób jak pan Kamil, żeby takie osoby, które używają marihuany na własne potrzeby, mogły mieć ten lek refundowany, bo dzisiaj jest to niemożliwe i te leki są bardzo drogie, i żeby medycy mogli się szkolić, bo wielu z nich nadal kieruje się uprzedzeniami, i żeby można było uprawiać cztery krzaki i mieć przy sobie 5 gramów na własne potrzeby, tzn. niezależnie od tego, czy się jest pacjentem, czy się to robi dla innych celów. Mimo bardzo szerokiej debaty w parlamencie w styczniu tego roku niestety te projekty nie przeszły przez Sejm. Wszystkie opozycyjne ugrupowania mówiły o konieczności zmiany tego absurdu prawa. Mam nadzieję, że wkrótce sądy będą mogły kierować się dobrym prawem, a dzisiaj mogą kierować się innymi wyrokami. Ja przypominę, że w tym roku jeden z pacjentów, starszy pan Ryszard, 70-latek spod Krosna, u którego znaleziono 46 roślin, jego sprawa została warunkowo umorzona właśnie dlatego, że sąd stwierdził zgodnie z faktami, że używał marihuany w celach leczniczych. I tak samo jest w przypadku pana Kamila, więc mam nadzieję, że zapadnie w sądzie taki wyrok, który odda sprawiedliwość panu Kamilowi.

Przypomnijmy, że Sąd Rejonowy w Radziejowie uznał za winnego byłego policjanta KPP w Lipnie Kamila K. i skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata. Wyrok jest nieprawomocny.

– W sprawie Kamila K., byłego policjanta Komendy Powiatowej Policji w Lipnie, został wydany wyrok, w którym uznano Kamila K. za winnego popełnienia występku z art. 53 ust. 1 w zbiegu z art. 63 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, w związku z art. 11 par. 2 Kodeksu Karnego, w związku z art. 12 par. 1 KK i za ten czyn wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata oraz karę grzywny w wysokości 5 tysięcy złotych, a nadto orzeczono na więźkę na rzecz stowarzyszenia Monar w wysokości 5 tysięcy złotych i zakaz wykonywania zawodu funkcjonariusza policji na okres 3 lat od dnia uprawomocnienia się orzeczenia – informuje nas sędzia Lilianna Ratajczak, prezes Sądu Rejonowego w Radziejowie. – Jednocześnie obciążono oskarżonego kosztami postępowania. Wyrok w przedmiotowej sprawie nie jest prawomocny.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 kto wbrew przepisom ustawy wytwarza, przetwarza albo przerabia środki odurzające lub substancje psychotropowe albo przetwarza słomę makową podlega karze. Artykuł 63 ust. 1 i 2 penalizuje uprawę maku z wyjątkiem maku niskomorfinowego, konopi, z wyjątkiem konopi włóknistych lub krzaków koki oraz zbieranie mleczka makowego, opium, słomy makowej, liści koki, żywicy, ziela konopi innych niż włókniste. Zgodnie z art. 11 KK jeżeli dany czyn wyłącza znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, a w myśl zapisu art. 12 KK dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uważa się za jeden czyn zabroniony.

Wyrok jest nieprawomocny. Pan Kamil od decyzji sądu pierwszej instancji odwołał się, a w lutym odbyła się pierwsza rozprawa apelacyjna w Sądzie Okręgowym we Włocławku. Przypomnijmy: do zdarzenia doszło pod koniec 2020 roku. Lotem błyskawicy region obiegła wiadomość o działaniach biura spraw wewnętrznych bydgoskiej policji u jednego z funkcjonariuszy, sprawa trafiła do prokuratury.

Postępowanie przeciwko Kamilowi K. nadzorowała Prokuratura Rejonowa w Radziejowie po tym, jak 4 listopada do prokuratury w Lipnie wpłynęły materiały z biura spraw wewnętrznych policji w Bydgoszczy. W toku prowadzonych czynności służbowych wydział ten uzyskał informacje, że funkcjonariusz policji mógł być

w posiadaniu nasion konopi indyjskich, środków odurzających, substancji psychotropowych oraz urządzeń służących do produkcji substancji narkotycznych.

Początkowo sprawę tę prowadziła prokuratura w Lipnie, ale dla zapewnienia bezzstronności została ona przekazana do prowadzenia Prokuraturze Rejonowej w Radziejowie. Wobec funkcjonariusza natychmiast zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji, poręczenia majątkowego i zawieszenie w czynnościach służbowych oraz zakaz opuszczania kraju. Działania niezwłocznie podjęła także komenda powiatowa policji.

Teraz sprawa leży w rękach sądu drugiej instancji, czyli Sądu Okręgowego we Włocławku.

– Sąd niestety zabronił udziału publiczności w rozprawie – mówi Mateusz Zbojna, lider ruchu konopnego. – Nie zniechęca to naszych aktywistów do wspierania pacjentów. Mało nas może powstrzymać, a karanie pacjenta medycznej marihuany za tak niewielką ilość jest wielkim absurdem. Faramkologia pomagała panu Kamilowi, ale pozbawiała go radości z rzeczy codziennych, a marihuana nie pozbawia tych funkcji i jest zbawienna. I tak dalej się konopiami leczy, legalnie.

Trwa oczekiwanie na kolejną rozprawę apelacyjną. Przed sądem odbyła się konferencja z udziałem aktywistów na rzecz legalizacji medycznej marihuany, którzy wysyłają maile do sądu z prośbą o uniewinnienie pana Kamila.

– Ciężko się wypowiadać, bo sytuacja jest bardzo stresująca, dla mnie to już kolejna rozprawa, drugi sąd – mówi w czasie konferencji pan Kamil. – Pierwszy sąd nie przyjął żadnych naszych wniosków dowodowych, nie zwrócił uwagi na to, że lecę się od 2018 roku. Przypominam, że zatrzymany zostałem w listopadzie 2020 roku. To jest sprawa dla mnie bardzo przykra. Uważam, że w ogóle nie powinna mieć miejsca, ponieważ marihuana jest to bardzo bezpieczny i od kilku lat środek legalny w Polsce. Przykre jest to, że pacjenci muszą cały czas obawiać się

wymiaru sprawiedliwości oraz czuć się dyskryminowani tak, jak czułem się ja.

O swoje dobre imię nie tylko przed sądem, ale w mediach walczy sam pan Kamil. Opowiada o swojej sytuacji, o potrzebie legalizacji medycznej marihuany.

– Jeszcze kilka lat temu byłem przeciwnikiem marihuany, jednak z biegiem lat i doświadczeniem bycia policjantem, które nabyłem przez 8 lat służby, zdecydowanie zmieniłem poglądy, zauważyłem, że konopie pod każdą postacią nie są problemem, z którym powinniśmy walczyć – mówi pan Kamil. – Jako funkcjonariusz prewencji nigdy nie uczestniczyłem w interwencji, która była spowodowana paleniem marihuany. W 2018 roku trafiłem z własnej woli do świetnej pani doktor, bo uznałem, że czas, aby zacząć robić coś z tym, co zostaje po służbie. My spotykamy się praktycznie codziennie z przemocą i traumatycznymi przeżyciami. To nie pozwala nam nawet po służbie zapomnieć. Czułem się dziwnie, kiedy czekałem w kolejce do lekarza. Miałem 26 lat. W gabinecie opowiedziałem o swoich problemach i okazało się, że ciężki stres spowodowany jest służbą. Fizycznie czuję się doskonale, ale trzeba dbać także o zdrowie psychiczne. Po pierwszej wizycie zostały wdrożone delikatnie leki, wizyty były kontynuowane, a przełomowym momentem mojego leczenia była sytuacja z poprzedniego roku, kiedy to zostałem zawieszony w służbie i zatrzymany. Wtedy zacząłem brać leki regularnie, nie doraźnie, jak wcześniej. I wtedy poczułem skutki uboczne tych leków, a jest ich dość sporo. I wtedy dopiero zacząłem interesować się konopiami, ale już tymi THC, bo CBD brałem już wcześniej, chyba trzy lata wcześniej, na początku w postaci suszu. Moja wiedza nie była na początku zbyt duża na temat konopi, dlatego CBD nieumiejętnie zażywałem. Nie znałem wtedy polskich upraw. CBD było już w moim życiu. Funkcjonariusze służby wewnętrznej zdobyli informacje, że ja mogę posiadać w swoim domu susz konopi bądź przyrządy do wytwarzania tych konopi – mówi pan Kamil. – Chcę walczyć i będę walczył do samego końca, nie może tak być, że pacjent medycznej marihuany jest karany. Nie widzę sensu walki z konopiami. Jestem pierwszym, już byłem policjantem, aktualnie cywilem, który tak otwarcie mówi o tym. Moje życie zawodowe legło w gruzach, życie prywatne zmieniło się, ale na

szczęście pozytywnie. Sprawy przeciągają się w czasie. Moim głównym celem jest powrót do służby. Mam w sobie energię i moc, wspierają mnie znajomi, powiedziałem adwokatowi, że będziemy walczyć do końca, bez względu na to, ile to będzie trwało. Moje dobre imię zostało zhańbione. Teraz ja się ujawniłem i daję wszystkim jasny przekaz, jak to było w rzeczywistości. Nie mam sobie nic do zarzucenia, więc będę walczył o swoje dobre imię, o przywrócenie do służby i o dobre imię całej formacji. Mieszkam w tak małej miejscowości i pracowałem w komendzie powiatowej nie na tyle dużej, żebyśmy się tam wszyscy nie znali. Używanie więc mojego imienia i pierwszej litery nazwiska w artykule prasowym doskonale wskazuje, że byłem to ja. Przeszkodziło mi to, nikt mnie nie wytykał palcami, bo ci, którzy mnie znali, nie zmienili o mnie zdania, ale środowiska niszowe, patologiczne miały nie lada gratkę. Odczułem to więc bardzo mocno. Staram się nie myśleć o tym, ale nie da się.

Pan Kamil prowadzi swój profil w mediach społecznościowych jako policjant aktywiści, na którym można śledzić na bieżąco jego poczynania i racje.

– Jestem pierwszym w Polsce byłym funkcjonariuszem policji, który w sposób otwarty opowiada o pozytywnych i negatywnych właściwościach konopi, o specyfice pracy – podkreśla w publicznej wypowiedzi pan Kamil. – Minął już ponad rok od interwencji biura spraw wewnętrznych w moim domu. W trakcie przeszukania ujawnili 27 gramów marihuany. Z badań krwi nie wyszło, żebym był pod wpływem środków odurzających. Moja wiedza na temat konopi była już tak duża, że potrafiłem je dozować w sposób odpowiedni, żeby nie wpływały negatywnie na wykonywaną przeze mnie pracę. Dostałem bardzo surowy wyrok, który jest nieprawomocny: 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 3 lata, 200 stawek dziennych po 25 złotych, kolejne 5 tysięcy złotych na Monar, kolejne 10 tysięcy złotych koszty postępowania. A to nie wszystko, bo orzeczono przepadek zabranych mi w trakcie przeszukania pieniędzy, a to jest 11,5 tysiąca złotych. Pieniądze, które miałem, były przeznaczone na początek budowy domu.

Wyrok jest nieprawomocny. Do tematu będziemy wracać.

Lidia Jagielska,
fot. FB

Na „Klasztornej 20”

LIPNO/SKĘPE 4 marca w Miejskim Centrum Kulturalnym odbyło się spotkanie Lipnowskiej Grupy Literackiej. Tym razem swoją książkę „Klasztorna 20” zaprezentował przewodniczący LGL Sławomir Ciesielski

– W 2020 roku nasz przewodniczący, poeta i prozaik Sławomir Ciesielski, wydał książkę „Klasztorna 20” – przypomina Dariusz Chrobak, wiceprzewodniczący LGL w Lipnie. – Daliśmy dwa lata na przeczytanie.

W piątkowy wieczór była okazja do wysłuchania autora, zadania pytań, rozwiania wątpliwości. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, co Sławomir Ciesielski chciał przekazać w swojej najnowszej pozycji wydawniczej i jak te opowiadania nawiązują do dzisiejszych wydarzeń.

– Przez dwa lata można było ochłonąć i wrażenia swoje przemyśleć – mówi Sławomir Ciesielski, przewodniczący Lipnowskiej Grupy Literackiej. – Proszę, aby nie cytować fragmentów moich tekstów publicznie, ponieważ uważam, że literatura jest sprawą intymną. Wybrane smaczki mogą być drażniące, a intymność i erotyka człowieka jest sprawą skomplikowaną. Mam nadzieję, że odbiór książki będzie wyważony, bo nakład nie jest wielki, a trafiła do osób zainteresowanych literaturą.

Sławomir Ciesielski mieszka w Skępem, jest fizykiem z wykształcenia, absolwentem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1989 roku był wiceprzewodniczącym Lipnowskiej Grupy Literackiej, a od 2009 roku jej przewodniczącym. Zadebiutował na arenie literackiej w 1980 roku w piśmie akademickim „Indeks” w Olsztynie. Za swoje dzieła otrzymał wiele nagród i wyróżnień w literackich konkursach regionalnych i ogólnopolskich, a jego wiersze były publikowane w wielu antologiach oraz nagrane na płycie



CD.

Sławomir Ciesielski to nauczyciel. Do 2009 roku uczył fizyki w Gimnazjum Publicznym im. Kościeleckich w Skępem. Był również instruktorem w Miejskim Centrum Kulturalnym w Lipnie. Pasją Ciesielskiego jest nie tylko literatura, o czym wiedzą czytelnicy, ale także fotografia.

– Cieszę się, że książka powstała. Jest to zbiór jedenastu opowiadań, chociaż wnikliwy czytelnik zauważy, że w ostatnim opowiadaniu wciśnięte zostały jeszcze trzy krótsze opowiadanka – mówił po wydaniu książki Sławomir Ciesielski. – Jest to książka z moimi tekstami, grafikami Yacha Paszkiewicza, chociaż ja uważam, że literatury nie trzeba niczym ozdabiać, bo ona jest w stanie sama się obronić, ale tu zostały grafiki ujęte, a zostało spowodowane to śmiercią tego człowieka. Redaktorem książki jest moja żona Bożena Ciesielska, a wydawcą oficyna wydawnicza Verbum w Brodnicy.

W książce znajdujemy dwaście grafik – aniołów autorstwa słynnego Yacha Paszkiewicza, który to zamierzał również sfilmować „Zapach mięty pieprzowej”, jedno z opowiadań ze zbioru „Klasztorna 20”. Sławomir Ciesielski był przyjacielem reżysera, zmarłego w 2017 roku. Spotkali się w 1977 roku w Bydgoszczy, Ciesielski robił spektakl, Yach Paszkiewicz efekty specjalne. Studiowali razem fizykę, założyli klub studencki i, jak widzimy w książce, przyjaźń zaowocowała także wspólnymi ilustracjami książki „Klasztorna 20”, której tytuł bynajmniej nie jest przypadkowy.

– Tytuł wziął się z miejsca, w którym zarówno moje opowiadania jak i grafiki Yacha Paszkiewicza powstały – zdradza Sławomir Ciesielski. – Jest to miejsce, w którym my jako twórcy działaliśmy, a nawet redaktorka i korektorka też mieszka w tym miejscu, a więc tytuł łączy artystyczne działania.

To kolejny już tytuł książki

Sławomira Ciesielskiego z adresem w tytule. Tym razem jest to adres skępski, a w 1993 roku światło dzienne ujrzała pozycja „Bulwar Filadelfijski”.

Sławomir Ciesielski ma na swoim koncie tomiki wierszy: „W kolejce do nieba” z 1989 roku, „Między chlebem a winem” z 1991 roku, „Spacer po tęczy” z 1991 roku, „Bulwar Filadelfijski” z 1993 roku, „Rozmawiam ze światem” z 1994 roku, „Perełki” z 2008 roku, „Ze Skępego” z 2016 roku oraz „Slaviki” z 2019 roku.

2020 rok przyniósł wielbielcom talentu Sławomira Ciesielskiego nową odsłonę, tym razem prozę. Zbiór „Klasztorna 20” nie pozostawia czytelnika obojętnym, traktuje o sprawach codziennych, o życiu, uczuciach, odczuciach, doznaniach, o wojnie, macierzyństwie, miłości i dramacie. Każde z jedenastu opowiadań to inna historia. Warto sięgnąć po najnowszą pozycję skępsianina zatytułowaną „Klasztorna 20”.

– Każde z moich opowiadań

stanowi oddzielną opowieść, są nowi bohaterowie, nowy klimat, sytuacja, przestrzeń, każde opowiadanie mówi o innym problemie i zbudowane jest, w zależności od potrzeby, z jakiegoś napięcia – mówi autor. – Pisanie poezji jest bardziej intuicyjne, pisze się pod wpływem emocji, które się przeżywa, natomiast opowiadania to fikcja literacka, wymyślone od początku do końca. Pisanie prozy wymaga większej dyscypliny i wysiłku, nie jest też łatwo zbudować osobowość bohaterów.

„Opowiadanie za dwadzieścia dolarów” zrodziło się w głowie autora po obserwacji rzeczywistego banknotu, „Globulki” traktują o antykoncepcji w sposób niezwykle pobudzający wyobraźnię i dający do myślenia, „Wojna” czy „Pani Maria” zabierają czytelnika w czasy, gdy walka o przeżycie jest dla współczesnego człowieka nie do zrozumienia.

– Wśród opowiadań zawartych w tym zbiorze są też opowiadania, które były już wcześniej publikowane, np. „Zapach mięty pieprzowej” czy „Globulki” – zdradza Sławomir Ciesielski. – Niektóre z nich napisałem wcześniej i pozostały do dziś niezmienione, funkcjonują, przetrwały próbę czasu mimo, że zostały napisane dwadzieścia lat temu. Opowiadanie „Wojna” też nie zestarzało się, bo ono dotyczy każdej wojny. Tam narratorem jest dziecko w łonie matki i pojawia się problem przerywania ciąży, czy rodzić dzieci, czy nie, w czasie wojny. Problemy są aktualne, LGBT, antykoncepcja.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Spacer Kubusia Puchatka

SKĘPE ➤ 1 marca poznaliśmy laureatów familijnego konkursu plastycznego „Kubusia Puchatka spacer po Skępem” zorganizowanego przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Skępem. Gala odbyła się w sali konferencyjnej ratusza



– Jestem pod wrażeniem pięknych prac, które nawiązują bezpośrednio do odzyskania praw miejskich przez Skępe i głównego wątku, czyli Kubusia Puchatka i jego miejsca we wspaniałych krajobrazach Skępego – mówi Piotr Wojciechowski, burmistrz Skępego. – Jest na tych pracach i klasztor,

i jeziora, i wszystko to, co Skępe ma pięknego w swojej naturze.

W kategorii wiekowej do lat 7 pierwsze miejsce zajął Mateusz Kowalski. Na drugim stopniu podium stanął Bartosz Kubiński i Jan Kowalski, a na trzecim Maria Wyborska i Paweł Wysokiński. Wyróżnienie otrzymał Adam Alaszkiwicz.

W kategorii wiekowej powyżej lat 7 zwyciężyła Antonina Kowalska. Drugie miejsce zdobyli równorzędnie Aleksander Krzywdziński, Iza Bogdanowicz, a trzecie miejsce jurorzy przyznali: Julii Sobeckiej, Julii Redeckiej i Marcelowi Kępińskiemu. Wyróżnieni zostali: Klaudia Podlas, Oliwia Wyborska, Mag-

dalena Kowalewska, Zuzanna Jaskółta.

– Mamy 140. rocznicę urodzin autora opowieści o Kubusiu Puchatku – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor biblioteki w Skępem. – Na konkurs napłynęły 32 prace. Tematyka okazała się trudna, wymagała większego zaangażowania. Prace były

oceniane przez 2-osobowe jury w składzie Anna Olszewska i Urszula Małkiewicz. Połowa osób, które złożyły prace na konkurs, została doceniona, otrzymując nagrody książkowe, dla drugiej połowy mamy dyplomy i tomiki pokonkursowe poezji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ćwierć wieku po odzyskaniu praw miejskich

SKĘPE ▶ W 25. rocznicę odzyskania praw miejskich przez Skępe księżnica publiczna zorganizowała konkurs na hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo. Prace można nadysłać do 19 marca

– Mamy 25. rocznicę odzyskania przez Skępe praw miejskich – przypomina Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Skępie. – Tradycje Skępego sięgają 1445 roku, ale później był okres, kiedy za postawę lokalnej społeczności, za patriotyzm, za miłość do tej ziemi, prawa miejskie zostały naszymu miastu odebrane przez cara. Ogłosiliśmy tradycyjny, organizowany od wielu lat konkurs na hasło promujące bibliotekę. Z roku na rok konkurs ten cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Tym razem motywem jest jubileusz odzyskania praw miejskich przez nasze miasto. Zachęcam do udziału.

Zgłoszenia do gminnego konkursu dla dzieci i rodziców na hasło promujące bibliotekę i czytelnictwo w 2022 roku można nadsyłać do skępskiej księżnicy lub złożyć osobiście w jej siedzibie przy ulicy Kościelnej 2 do 19 marca.

Motywy tegorocznych zmagania będzie jubileusz 25-lecia odzyskania praw miejskich przez Skępe.

– Prawa miejskie to 17 stycznia – przypomina burmistrz Piotr Wojciechowski. – My wszelkiego rodzaju uroczystości chcemy połączyć z dniami



Skępego i główne uroczystości rozpoczną się 8 lipca, potrwać trzy dni. Rozpoczną się uroczystą mszą świętą w klasztorze ojców bernardynów w Skępie.

Konkurs będzie doskonałym, merytorycznym przygotowaniem do lipcowego świętowania. W zmaganiach wziąć udział mogą dzieci z rodzicami lub same dzieci zamieszkujące w mieście i gminie Skępe. Patronem przedsięwzięcia jest

burmistrz Skępego Piotr Wojciechowski. Zadaniem uczestników jest wymyślenie hasła promującego miejscową bibliotekę i czytelnictwo.

Organizatorem konkursu jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Skępie.

– Celem zmagania jest popularyzacja i promocja biblioteki, rozwijanie kreatywności, integracja mieszkańców z biblioteką, wzmacnianie więzi

społecznych i rodzinnych, popularyzacja literatury dla dzieci i młodzieży – wymienia dyrektor Jerzy Kowalski.

Hasła należy złożyć w skępskiej księżnicy publicznej, w zamkniętej kopercie z dopiskiem „Hasło promujące bibliotekę”. Wszystkie hasła muszą być podpisane imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać dane kontaktowe z adresem i numerem telefonu.

Każdy uczestnik (zespół: rodzic z dzieckiem lub dziecko) może zgłosić maksymalnie trzy hasła. Nie ma ograniczenia ilości słów w hasle, jednak zgodnie z rozumieniem zwyczajowym hasło ma być krótką formą prezentacji tematu, zawierającą w swej treści motyw związany z jubileuszem 25. rocznicy odzyskania praw miejskich przez Skępe. Jurorzy wyłonieni przez organizatora będą oceniać oryginalność, pomysłowość oraz prawidłowe zrozumienie tematu konkursu. Hasła nie mogą się powtarzać, muszą być autorskimi pomysłami uczestników konkursu. Konkurs ma charakter zabawy i integracji społecznej.

Najlepsze hasła zostaną nagrodzone i zaprezentowane na wystawie w bibliotece. Najlepszym hasłem natomiast będzie promowana miejscowa księżnica publiczna przez najbliższy rok w materiałach reklamowych, internetowych, w prasie.

Na laureatów czekają cenne nagrody i dyplomy. Relację z rozdania nagród i opublikowania nowego hasła bibliotecznego zamieścimy na łamach CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

Szanowne Panie !

W dniu Waszego Święta składam Wam z głębi serca płynące życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, szczęścia, miłości bliskich, szacunku otoczenia, samych pięknych dni w życiu, sukcesów zawodowych.

Dziękuję Wam, że czynicie ten świat piękniejszym i lepszym !

Życzę, aby uśmiech rozpromieniał Wasze twarze i byście zawsze czuli się szczęśliwi !

Wójt Gminy Kikół
Józef Predenkiewicz



Gmina Lipno

Solidarni z Ukrainą

W piątek 4 marca uczniowie Szkoły Podstawowej w Maliszewie wraz z nauczycielami przygotowali krótki apel, poświęcony tragicznej sytuacji mieszkańców Ukrainy i ukraińskich uchodźców.

Uczniowie wspomnieli także o swoich rówieśnikach, którzy stracili bliskich, swoje domy i musieli uciekać przed działaniami wojennymi. Wykonali transparenty z hasłami przeciwko wojnie i na znak wsparcia tym, którzy doświadczają skutków wojny przypięli wstążeczki z barwami ukraińskiej flagi. Korytarze wypełniły się chorągiewkami niebiesko-żółtymi, którymi wymachiwali nawet najmłodsi.

Dyrektor Alina Chojnicka

zwróciła się z podziękowaniami za wspieranie do wszystkich tych, którzy zaangażowali się w akcję zbierania najpotrzebniejszych artykułów dla osób dotkniętych wojną. Podobnie jak w poprzednich akcjach charytatywnych lokalna społeczność okazała wielkie serce i empatię, czym udowodniła, że potrafimy zjednoczyć się i okazać człowieczeństwo w nieludzkim czasie.

(red)

Pobiegli tropem wilczym

LIPNO ➤ 6 marca ze stadionu miejskiego w Lipnie wyruszył bieg tropem wilczym poświęcony pamięci żołnierzy wyklętych, a zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



W ogólnopolskiej akcji biegowej z przesłaniem patriotycznym biegacze pokonali w Lipnie dwa dystansy: 1963 metry i 4,3 km. Każdy otrzymał okolicznościowy medal i pamiątki oraz ciepły poczęstunek, a najlepsi puchary.

Najmłodszym zawodnikiem

był Kajetan Lewandowski, a najstarszym Wojciech Lewandowski. W biegu na 1963 metry najszybciej do mety wśród kobiet dobiegła Wioletta Makowska. Drugie miejsce zajęła Alicja Nowicka, a trzecie miejsce Aleksandra Makowska.

Kacper Górski zwyciężył wśród mężczyzn na dystansie 1963 metrów. Tuż za nim trasę pokonał Stanisław Krygier, a trzeci był Lucjan Łęgosz.

Joanna Kalata najszybciej pokonała trasę 4,3 km. Druga była Daria Kisielewska, a trzecia

Aneta Majchrzak.

Na pierwszym stopniu podium trasy na 4,3 km stanął Krystian Górski. Drugi był Oskar Rutkowski, a trzeci Tomasz Kalata.

– Dziękuję za liczne uczestnictwo i już zapraszam na bieg

nocny, który odbędzie się 14 maja – zapowiada dyrektor lipnowskiego MOSiR-u Krzysztof Spisz. – Szczegóły wkrótce pojawią się na naszej stronie internetowej. Zapraszamy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Solidarni z Ukrainą

GMINA KIKÓŁ ▶ 3 marca społeczność Szkoły Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli zmanifestowała swoją solidarność z broniącą się przed rosyjską napaścią Ukrainą



W czwartkowe przedpołudnie na dziedzińcu szkolnym w Woli pojawili się uczniowie z nauczycielami, by swoją postawą, wypisanymi na plakatach, wyrecytowanymi i wyśpiewanymi hasłami

przypomnieć o wsparciu dla narodu ukraińskiego cierpiącego od 24 lutego z powodu toczących się w ich państwie działań wojennych wywołanych przez wojska rosyjskie.

– Jesteśmy solidarni z Ukrainą – mówili zgodnie uczniowie. – Chwała Ukrainie, stop wojnie.

Marsz poparcia dla Ukrainy przeszedł ulicami Woli pod eskortą policji i straży pożarnej.

Dołączyły dzieci z przedszkola, wspierali mieszkańcy. Zabrzmiąły słowa hymnu państwowego.

Patronem medialnym wyjątkowego wydarzenia był tygodnik CLI, szkole w Woli patronuje Irena

Sendlerowa, a społeczność szkolna wzorowo wpisuje się w życiowe przesłanie wielkiej bohaterki, promując pokój i przeciwstawiając się przemocy.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Piłka nożna

Pierwszy sparing Mustanga

5 marca seniorki UKS Mustang Wielgie udały się do Nasielska (woj. mazowieckie) na mecz sparingowy ze Żbikiem Nasielsk.



Przed dziewczętami z UKS-u trudna runda rewanżowa i zacięta walka o pierwsze miej-

sce w IV lidze kobiet. Mustang Wielgie po rundzie jesiennej jest na pierwszym miejscu i już

w pierwszym meczu rundy rewanżowej 23/24 kwietnia zmierzy się z bardzo wymagającym

przeciwnikiem – Pomorzaniem Toruń.

Mecz ze Żbikiem Nasielsk rozpoczął się dla naszej drużyny pechowo, bo już w 12. minucie napastniczka gospodyń po strzale z 12 metrów zdobyła bramkę. W pierwszej połowie nasz zespół miał kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki po strzałach Redestowicz, Pikos, Kmiecik czy Czubakowskiej ale w 27. minucie to Żbik podwyższył na 2:0. Druga połowa była zdecydowanie lepsza w wykonaniu UKS-u. W 51. minucie po podaniu Kmiecik bardzo dobrze dysponowana tego dnia Czubakowska wykorzystowała swoją szybkość i mocnym strzałem w długi róg nie dała szans bramkarce z Nasielska. W 62. minucie kolejne dobre podanie Kmiecik na bramkę zamieniła Czubakowska i było 2:2. W 84. minucie nasz

zespół stracił bramkę, ale 3 minuty później hat-tricka ustrzeżliła Czubakowska po strzale z 20 metrów i mecz zakończył się wynikiem 3:3.

Kolejny sparing UKS Mustang Wielgie rozegra 13 marca, w niedzielę o godzinie 19.00 w Sierpcu z Viktorią Niemcz (III liga), a tydzień później 20 marca w Chełmnie o godzinie 13.00 zmierzy się z Wdą Strażak Przechowo. W meczu ze Żbikiem zagrały: Wiktoria Gała, Martyna Smerczak, Julia Stroisz, Izabela Kwiatkowska, Maja Ziemińska, Paulina Lewandowska, Klaudia Kmiecik, Patrycja Dobiesz, Monika Pikos, Ewelina Czubakowska, Klaudia Redestowicz, Elżbieta Jesionowska, Oliwia Lejmanowicz, Wiktoria Matuszyńska, Maja Kobyłecka i Alicja Pręgoswska.

(ak), fot. archiwum

Ogolona historia

XX WIEK ➤ Usuwanie włosów to z punktu widzenia historyka temat dość nowy. Depilacja na dobrą sprawę ruszyła za sprawą dwóch wojen światowych. Dziś już nikogo nie dziwi, ale przez wieki była tematem tabu



Do XX wieku kwesta depilacji prawie nie istniała. W starożytnym Egipcie istniał zwyczaj golenia przez kobiety włosów na głowie. W średniowieczu przez pewien okres golono włosy nad czołem, ponieważ uważano to za modne. Wysokie czoło było synonimem piękna. Starożytni Rzymianie z wyższych sfer uważali, że ciało pozbawione włosów (poza głową) jest wyznacznikiem statusu. Do golenia i depilacji Rzymianki używały pszczelego wosku i ostrych muszli. W innych cywilizacjach, na przykład w Chinach, nigdy nie było parcia na pozbawione włosów ciało i do dziś nie ma tam tak wielkiej presji jak na Zachodzie.

W XIX wieku Karol Darwin opublikował swoje prace mówiące o ewolucji. Przodkowie człowieka ukazani jako owłosione istoty mocno zadziały na ówczesne panie. Posiadanie bujnego owłosienia na ciele odczytywano jako bycie dalej na linii ewolucji. Co ciekawe ta niedorzeczna teoria dotyczyła tylko kobiet. Męski zarost nie był uznawany za oznakę uwstecznienia ewolucyjnego. Niemniej panie

zaczęły pozbywać się m.in. zbyt krzacastych brwi. Był to początek zmian, które przyniósł XX wiek. W 1903 roku na rynku w USA ukazały się pierwsze golarki. Do tej pory golenie opierało się na niebezpiecznych brzytwach. Ich używanie wymagało pewnej wprawy i było mniej dostępne dla pań.

W czasie I wojny światowej, a konkretnie w 1915 roku zaprezentowano pierwszą golarkę przeznaczoną dla pań. Nosiła chwytliwą nazwę „Milady Decolletée”. Panie niechętnie chodziły do sklepów, ponieważ golenie się było kojarzone z mężczyznami. Kobiety korzystały w celach depilacji z różnych metod. Jedną nich były promienie Roentgena. Usuwanie włosów było bezbolesne, ale niesło dalekosiężne skutki. Po latach okazało się, że 35% nowotworów związanych z promieniowaniem w USA zdiagnozowano u kobiet, które korzystały z depilacji. Promienie Roentgena z salonów urody wycofano w latach 40-tych.

II wojna światowa oprócz okrucieństw przyniosła braki w zaopatrzeniu. Ze sklepowych półek zniknęły m.in.

nylonowe pończochy. Panie w USA przykrywały nimi owłosione nogi. Teraz zaszła więc potrzeba golenia nóg. Następnie kobiety nakładały na nogi specjalną farbę, która miała imitować kolor pończoch. Wojenna konieczność stała się szybko rutyną. W 1964 roku niemal wszystkie Amerykanki do 44. roku życia regularnie goliły nogi. W latach 60-tych nasiliły się ruchy, które chciały wywrócić dotychczasowe normy kulturowe. Radykalne feministki rozpoczęły akcję bojkotowania depilacji. Włosy były wówczas symbolem buntu. Wspomnijmy chociaż słynny musical „Hair” i całą subkulturę hipisów.

Wpływ na zmianę obyczajów kobiet miały liczne czasopisma. W 1873 roku wydano pierwszy na świecie magazyn kobiecy „The Delineator”. Od początku jego wydawca stawiał sprawę jasno. Celem wydawania magazynu jest nie tylko radzenie paniom, ale także tworzenie nowych potrzeb. Na łamach prasy pojawiały się reklamy coraz to nowych produktów do golenia i depilacji.

(pw)

XX wiek

U pionierów

W czerwcu 1911 roku liczna rzesza przedstawicieli redakcji znanego pisma rolniczego i społecznego „Zaranie” wyruszyła z wycieczką na ziemię dobrzyńską. Do dziś dotrwało m.in. niezwykle zdjęcie mieszkańców Chaliny sprzed suszarni cykorii.

W nasze rejony z Warszawy wyruszył niemal pełen wagon gości, którzy chcieli zwiedzić ten kawałek kraju. Do Dobrzynia przybyli z Włocławka na pokładzie statku parowego. Tu czekały na nich furmanki i gospodarze z Mokowa i Tupadł.

„Ze śpiewem na ustach przejechaliśmy wszyscy miasto Dobrzyń, a kiedyśmy w Kochoniu dużym kołem stanęli przed domem brata Blaszczyka, po jego słowach przywitania zabrzmiał śpiew, a potem przemówienie, że oto gromada dusz przybyła do miejscowej gromady, by podzielić się myślami, by się we społeczności pokrzepić.”

Spółdzielczość była w tam-

tych czasach zjawiskiem coraz popularniejszym. W naszych okolicach goście z Warszawy obejrzeli m.in. mleczarnię spółkową, suszarnię cykorii, hodowlę świń i bydła oraz pola. Wspomniany wcześniej Blaszczyk był posiadaczem 78 morgów ziemi. Drenował pola, wydawał pieniądze na najlepszy materiał siewny. Rocznie była to niebagatelna kwota 875 rubli. Sztuczne nawozy kosztowały go kolejne 970 rubli. Roczny czysty zysk gospodarstwa wynosił za to ponad 2 tysiące rubli, co budziło zdziwienie zwykłych sąsiadów gospodarujących tak jak to czyniły pokolenia ich ojców i dziadków.

(pw)

XX wiek

Donosem w szefa

Donosy były w okresie PRL powszechnym zjawiskiem. Podobnie jest także dziś. W latach 50-tych publiczne donosy były nawet obecne w prasie. Oto jeden z nich, dotyczący kierownika PGR-u w Sokołowie pod Golubiem-Dobrzyniem.

Publiczne doniesienie było osobną rubryką w regionalnych dziennikach. Korespondent PGR-u I. Kamiński w styczniu 1951 roku informował o postępowaniu swojego szefa – kierownika PGR-u Sokołowo Romana Mroczyńskiego. Pierwszym zarzutem były częste wyjazdy w godzinach pracy do Golubia.

– Po załatwieniu tych spraw, kierownik udaje się natychmiast do Gospody Ludowej, gdzie często upija się do nieprzytomności. Tymczasem konie i woźnica

czekają godzinami. Na przykład w dniu 12 stycznia tak się upił, że zasnął przy stole, padając twarzą w stojący przed nim talerz zupy – czytamy w doniesieniu.

Oczywiście będący na celowniku kierownik nie miał szansy na wybielenie się, ponieważ prasa należała do państwa. Mroczyński nie pasował władzy, ponieważ był synem 40-hektarowego rolnika. Tak wielkich gospodarzy nazywano wówczas kułakami.

(pw)

XX wiek

Pechowy kurs

2 lutego 1937 roku w Ciechocinie wybuchł straszny pożar, którego zarzewiem był... kurs gotowania.

Kursy gotowania dla młodych dziewcząt były pomysłem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Odbływały się one w wielu miejscowościach, w tym w Ciechocinie. Zajęcia przeprowadzono w budynku szkoły powszechnej. W sieni znajdował się piec, na którym uczestniczki kursu praktykowały. Szkoła w Ciechocinie przed wojną nie wyglądała jak obecnie. Był to drewniany budynek ze strzechą. W pewnym

momencie ktoś otworzył drzwi, a podmuch wiatru rozniósł ogniki z pieca. Szkoła stanęła w płomieniach. Ogień przedostał się na sześć sąsiednich budynków. One także stanęły w płomieniach. Straty były gigantyczne. Gospodarze zdążyli uratować tylko bydło. Straże pożarne z Chełmonia i Kowalewa po dojechaniu na miejsce zastały tylko zgłiszczą.

(pw)

I kanclerz Rzeczypospolitej

POSTAĆ ▶ Przybliżamy postać kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego. To dzięki jego zabiegom królem polskim wybrano Annę Jagiellonkę oraz Zygmunta III Wazę. Kanclerz Zamoyski był przeciwnikiem zwiększenia roli króla w państwie



Portret Jana Zamoyskiego, miedzioryt Dominika Custosa z około 1600 roku

Jan Saryusz Zamoyski urodził się 19 marca 1542 roku w Skokówce. Jego rodzicami byli Stanisław, kasztelan chełmski i Anna Herburtówna z Międzyńca. W 1551 r. ojciec i rodzina Zamoyskiego przyjęli wyznanie kalwińskie. Kalwinistą był także jego stryj Florian. Pierwsze nauki Jan odebrał w kalwińskim gimnazjum w Krasnymstawie. Następnie został wysłany na studia do Paryża, skąd po kilku latach przeniósł się do protestanckiego Strasburga, a następnie do Padwy, gdzie przeszedł na katolicyzm. W 1563 r. został wybrany rektorem akademii padewskiej. Od początku studiów poważnie interesował się polityką. Po powrocie do kraju został mianowany sekreta-

rzem króla Zygmunta II Augusta. W ostatnich latach jego panowania uczestniczył w porządkowaniu archiwum koronnego na Wawelu. Przez trzy lata czytał i segregował dokumenty, poznając system polityczny i gospodarczy państwa oraz sposoby tworzenia magnackich majątków.

Niektórzy historycy przypisują Zamoyskiemu, po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów w 1572 r., ogromny wpływ na ustanowienie w Rzeczypospolitej elekcji vi ritim, tj. wyboru króla przez ogół szlachty.

Był w opozycji do magnaterii, która chciała zaoferować polski tron Habsburgom. Podczas elekcji w 1573 roku popierał Henryka III Walezego. Z posel-

stwem do nowo wybranego króla Henryka III Walezego udał się do Francji w 1573 roku. Podczas elekcji w 1575 r. jego faworytem był wrogi Habsburgom Stefan Batory. Był pomysłodawcą wyboru Anny Jagiellonki na króla Polski i przydania jej za małżonka Stefana Batorego. Za panowania Batorego został jego najbliższym politycznym współpracownikiem. W tym czasie był jednym z najpotężniejszych ludzi w kraju, król mianował go kanclerzem wielkim oraz hetmanem wielkim koronnym. Wkrótce stał się jednym z najbogatszych polskich magnatów.

Wspierał politykę Batorego przeciwną Habsburgom i imperium osmańskiemu oraz opowiadał się po stronie Batorego w jego dążeniach do wzmocnienia władzy królewskiej i osłabienia magnaterii. Choć nie miał większego doświadczenia wojakowskiego, wziął na siebie część przygotowań do wojny z Rosją w latach 1579-1581, podczas której zdobył Wieliz i Zawołocz. W zastępstwie króla dowodził całą polską armią podczas oblężenia Pskowa. W 1584 przyczynił się do ujęcia i stracenia banity Samuela Zborowskiego, co sprawiło, że stracił popularność w masach szlacheckich, a nawet rozpoczęto przeciw niemu w 1585 sąd sejmowy, który zajął się analizą legalności jego działań.

Po śmierci Batorego w 1586 roku jako kanclerz wielki koronny obecny był na sejmie koronacyjnym Zygmunta III Wazy w Krakowie w 1587/1588 roku. Pomógł Zygmunutowi III Wazie w zdobyciu polskiego tronu, po-

konując siły wspierające kandydata Habsburgów, arcyksięcia austriackiego Maksymiliana III Habsburga w bitwie pod Byczyną, kiedy to magnaci wspierający Maksymiliana próbowali siłą zdobyć stolicę Polski, Kraków. Arcyksiążę został uwięziony na zamku w Krasnymstawie, następnie w Zamościu, po czym na mocy paktów będzinśko-bytomskich jako jeden z warunków zwrotu wolności, zrzekł się pretensji do polskiego tronu.

Mimo wszystko, na samym początku rządów Zygmunta III Zamoyski, który wiernie służył królom Rzeczypospolitej, dołączył do opozycjonistów walczących z polityką Zygmunta III, chcącego wzmocnić władzę królewską i przeobrazić Rzeczypospolitą w monarchię absolutną. Nowy król obawiał się wpływów kanclerza, a zgodnie z prawem Rzeczypospolitej nie był w stanie odwołać go ze stanowiska. Z kolei Zamoyski traktował króla jak pionka w grze i ignoranckiego obcokrajowca. Jako przeciwnik króla przestrzegał przed niepotrzebną ingerencją Rzeczypospolitej w wojny dynastyczne w Szwecji zwłaszcza, że ciągle istniało zagrożenie ze strony Imperium osmańskiego. Jego polityka i działania przeciwstawiały się (lub ewentualnie próbowały uniknąć) tendencjom w kierunku absolutyzmu, które charakteryzowały pozostałe państwa Europy.

Otwarty konflikt między kanclerzem, a królem wybuchł podczas sejmiku w 1592 roku, kiedy Zamoyski odkrył, że Zygmunto spiskuje, aby scedować koronę

polską dla Habsburgów w zamian za ich wsparcie w walce o szwedzki tron. Zamoyski nie zdołał zdetronizować króla, ale udało mu się wywalczyć wolną rękę podczas interwencji w Mołdawii, gdzie pomógł gospodarowi Jeremiemu Mohyle w objęciu tronu. Pomógł również jego bratu Szymonowi Mohyle w objęciu tronu Gospodarstwa Wołoskiego, rozciągając tym samym wpływy Rzeczypospolitej na te kraje aż po Dunaj.

W latach 1600-1601 brał udział w wojnie przeciwko najazdowi szwedzkiemu, dowodząc siłami polskimi w bitwach o Inflanty. W roku 1600 odbił z rąk Szwedów kilka zamków warownych, rok później zdobył Wolmar i Fellin, a w roku 1602 Białą Kamień. Kampania ta była dla niego zbyt surowa, dlatego zrezygnował z dowództwa.

1 lutego 1605 roku wygłosił przed sejmem swój polityczny testament, zalecając wcielenie w życie merkantylistycznych postulatów imitacyjnego modelu wzrostu, polegającego na ściąganiu do Polski zagranicznych rzemieślników i rozwijaniu rodzimej produkcji kosztem importowania z zewnątrz drogich, przetworzonych produktów stworzonych za granicą ze sprostowanych wcześniej niższym kosztem surowców z Rzeczypospolitej, odtwarzaniu u siebie zaawansowanych produktów z wykorzystaniem zagranicznych technologii z krajów bardziej rozwiniętych. Zmarł 3 czerwca 1605 roku w Zamościu.

Opr. (Szyw)
Fot. domena publiczna

Było i jest

Zamkowa góra nad Wisłą

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” przybliżamy historię Góry Zamkowej w Dobrzyniu nad Wisłą. To tu toczyły się walki w czasie Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim w 1409 roku.



Góra Zamkowa na fotografii z 1925 roku – zdjęcie pochodzi z Tygodnika Ilustrowanego

W XIII wieku w Dobrzyniu nad Wisłą istniał drewniany gród na wysokiej górze. W 1228 roku

osadzony tu został zakon braci dobrzyńskich, którzy 5 lat później połączyli się z Krzyżakami.

W 1235 roku wrócił w ręce książąt polskich, którzy posiadali go do 1329 roku. Ponownie w rękach krzyżackich był do roku 1343. Później był lennem Władysława Opolczyka, który w roku 1392 oddał go w zastaw Krzyżakom. Po kilku latach wrócił w polskie ręce.

Niestety w sierpniu 1409 roku zamek został oblężony przez Krzyżaków. Na wezwanie

poddania się załoga zamku odmówiła. W odpowiedzi Krzyżacy otoczyli gmach i otworzyli ogień z armat, powodujący poważne uszkodzenia w murach. Po trzydniowej walce Krzyżacy zdobyli zamek, mordując całą ludność. Twierdza zaś została spalona. Zamku już nigdy nie odbudowano, został zbyt mocno zniszczony i dlatego nie zachował się ani kawałek tej budowli.

Prace archeologiczne prowadzone na tym terenie doprowadziły do licznych odkryć przedmiotów z tamtych czasów. Najczęściej spotykano we fragmentach naczyń glinianych w postaci garnków, pucharów z ornamentami różnych kultur. Wśród

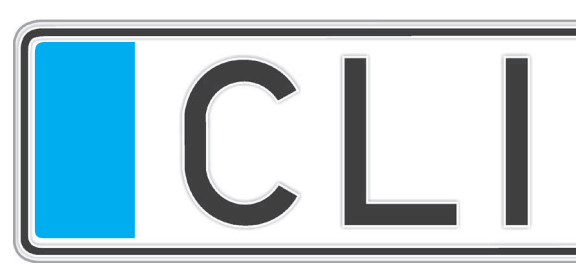
wydobytch przedmiotów znalazły się także nożyk żelazny, żelazne skoble, groty, kusze, przedmioty i narzędzia z poroża.

Obecnie Góra Zamkowa wznosi się bezpośrednio nad rzeką, 40 m nad lustrem wody, między dwoma głębokimi wąwozami, które oddzielone są od miasta obniżeniem – śladem dawnej fosi. W obecnym stanie z Góry Zamkowej została zaledwie 1/3 wzniesienia w porównaniu z czasami, w których stał tu zamek. Rozciąga się z niej przepiękny widok na Dolinę Wisły. Na szczycie „Góry” znajduje się także duży metalowy krzyż, umieszczony w 1989 roku.

(Szyw),
Fot. zbiory prywatne



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Odchowalnia drobiu Ostrowite Golubskie posiada w sprzedaży młode kury nio-ski dowóz gratis od 20 szt. lub odbiór z miejsca. Pełen pakiet szczepień, wydajemy zaświadczenia weterynaryjne. Cena 23 zł. Tel. 888240090

Transport Usługi

Przewóz osób i rzeczy Tel. 721821098

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe
w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
87-600 Lipno
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pzt-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
87-600 Lipno
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół
Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej
w Lipnie
ul. Włocławska 16a
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszynskiego 47
87-600 Lipno
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki
Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz.U. z 2021 r. poz. 745 ze zmianami) oraz Uchwały Rady Gminy XVIII/153/2020 z dnia 27 listopada 2020 r.,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny A, B, C w miejscowości Wielgie, gm. Wielgie, pow. lipnowski – część B i C

Wyłożenie projektu zmiany planu odbędzie się w terminie od dnia **17.03.2022 r.** do dnia **15.04.2022 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Wielgie, ul. Starowiejska 8, 87 – 603 Wielgie, **pok. nr 4**, oraz na stronie internetowej www.bip.wielgie.pl

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu odbędzie się w dniu **01.04.2022 r. o godz. 13:30** w siedzibie Urzędu Gminy w Wielgie, ul. Starowiejska 8, 87 – 603 Wielgie, pok. Nr 14.

Zgodnie z art. 18 w/w ustawy każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Wielgie z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu oraz oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **10.05.2022 r.**

Jednocześnie, zgodnie z art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz.U. z 2021 r., poz. 247 ze zmianami), obwieszczenie niniejsze stanowi podanie do publicznej wiadomości projektu dokumentu wymagającego udziału społeczeństwa.

Zgodnie z art. 54 ust. 3 w związku z art. 40 cytowanej wyżej ustawy z dnia 3 października 2008 roku uwagi i wnioski do w/w projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone na zasadach określonych w przepisach przywołanej ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wskazanych w niniejszym obwieszczeniu.

Wielgie, dnia 10 marca 2022 r.

RODO
klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych

Na podstawie art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z 27.4.2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (dalej: RODO), informuję, że:

- Administratorem Państwa danych osobowych jest **Gmina Wielgie z siedzibą w Wielgim, ul. Starowiejska 8, 87 – 603 Wielgie**, której organem wykonawczym jest **Wójt Gminy Wielgie**.
- Dane kontaktowe inspektora ochrony danych w Gminie Wielgie: e-mail: iod@wielgie.pl
- Pani/Pana Dane osobowe przetwarzane będą na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c RODO w celu: Sporządzenia projektu zmiany **części miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego tereny A, B, C w miejscowości Wielgie, gm. Wielgie, pow. lipnowski – część B i C**.

stosownie do ustawy:
- z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym

- Odbiorcą** Państwa danych osobowych będą:
 - podmioty upoważnione, organy władzy publicznej oraz podmioty wykonujące zadania publiczne lub działające na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa;
 - inne podmioty, którym Administrator powierzył przetwarzanie danych osobowych;
 - pozostałe strony postępowania administracyjnego.
- Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celów określonych w pkt 3, a po tym czasie przez okres wymaganym przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa w szczególności przepisy dotyczące archiwizowania danych zgodnie z klasyfikacją i kwalifikacją dokumentacji w jednolitym rzeczowym wykazie akt.
- W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługują Pani/Panu następujące prawa:**
 - dostępu do treści danych osobowych Pani/Pana dotyczących, o którym mowa w art. 15 RODO;
 - sprostowania danych, na podstawie art. 16 RODO
 - usunięcia danych, o którym mowa w art. 17 RODO, przetwarzanych na podstawie Pani/Pana zgody; w pozostałych przypadkach, w których Administrator przetwarza dane osobowe na podstawie przepisów prawa, dane mogą być usunięte po zakończeniu okresu archiwizacji;
 - żądania od Administratora ograniczenia przetwarzania danych, o którym mowa w art. 18 RODO z zastrzeżeniem przypadków, o których mowa art. 18 ust. 2;
 - prawo do przenoszenia danych – o którym mowa w art. 20 RODO dotyczy danych przetwarzanych na podstawie Pani/Pana zgody lub na podstawie umowy oraz w przypadku gdy przetwarzanie przetwarzanie odbywa się w sposób zautomatyzowany;
 - wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzanych danych, o którym mowa w art. 21 RODO, z zastrzeżeniem, że nie dotyczy to przypadków, w których Administrator posiada uprawnienie do przetwarzania danych na podstawie przepisów prawa.
- W przypadku gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody osoby na przetwarzanie danych osobowych (art. 6 ust. 1 lit a RODO), przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Wycofanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej wycofaniem.**
- W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez Administratora danych Pani/Pana danych osobowych, przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.**
- Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest:
 - obowiązkowe, w sytuacji, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa;
 - dobrowolne, jeżeli odbywa się na podstawie Pani/Pana zgody lub ma na celu zawarcie umowy. Konsekwencją niepodania danych będzie brak możliwości realizacji czynności urzędowych lub niezawarcie umowy;
- Pani/Pana dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.**
- Pani/Pana dane osobowe mogą być przekazywane do państw trzecich i organizacji międzynarodowych jedynie na podstawie przepisów prawa krajowego, umów międzynarodowych i obowiązujących konwencji.**

Uczniowie z Czarnego są eko

GMINA WIELGIE ➤ Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Czarnem biorą udział w projekcie edukacyjnym „Piątka dla Natury”



Celem programu jest wspieranie edukacji ekologicznej w szkołach, aktywizowanie uczniów oraz pedagogów do zmieniania na lepsze ich najbliższego otoczenia i zaszczepienie w dzieciach wiary, że każde, nawet najdrobniejsze działanie na rzecz natury, powtarzane odpowiednio często, może prowadzić do realnej zmiany na większą skalę.

Program ma przyczynić się również do rozwoju świadomości ekologicznej wśród najmłodszych, która w przyszłości zapro-

centuje w codziennych nawykach. Honorowy patronat nad programem objął Minister Klimatu i Środowiska. W ramach realizacji programu uczniowie klasy pierwszej przystąpili do ekowyzwania i przygotowali kreatywne prace dotyczące troski o drzewa oraz segregowania odpadów.

Zachęcamy do głosowania, które trwa do 31.03.2022 r. na https://piatkadlanatury.pl/glosowanie/praca/?s_di=4504&u_di=1352/.

(ak), fot. nadesłane

Wójt Gminy Wielgie

Informuje, iż na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Wielgie został wywieszony wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Wielgie przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym Wielgie dz. 343/12 Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Urzędu Gminy Wielgie w godz. od 7:30 do 15:30 tel. (54) 2897380 wew. 27

TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Oferują pomoc dla przedsiębiorców

REGION ▶ Przedsiębiorcy, którzy w związku z trwającą wojną na Ukrainie mają trudności z terminowym opłaceniem składki, mogą skorzystać z oferowanej przez ZUS pomocy w spłacie należności. Chodzi m.in. o odroczenie terminu płatności składek lub rozłożenie ich na raty, a w wyjątkowych przypadkach po spełnieniu określonych warunków umorzenie



O wsparcie przedsiębiorcy mogą zwrócić się doradcy ds. ulg i umorzeń, dostępnych w każdej placówce ZUS. – Doradca przedstawi najdogodniejsze formy uregulowania zobowiązań, dostosowane do indywidualnej sytuacji klienta oraz jego możliwości finansowych. Pomoże wypełnić wniosek i skompletować niezbędne dokumenty. Z doradcą można także porozmawiać telefonicznie lub online podczas e-wizyty. Numery telefonów kontaktowych do doradców są dostępne na zus.pl – informuje Krystyna Micha-

łek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Odroczenie terminu

Jeśli przedsiębiorca ma chwilowe trudności w bieżącym opłaceniu składek pomocne może być odroczenie terminu płatności składek, czyli możliwość opłacenia ich później. Odroczenie może dotyczyć tylko składek bieżących lub przyszłych, których termin płatności nie upłynął. Osobą uprawnioną do złożenia wniosku o taką ulgę jest również pełnomocnik, czyli osoba posiadająca

pisemne upoważnienie płatnika składek.

Rozłożenie na raty

Gdy zaległości są większe i przedsiębiorca nie jest w stanie jednorazowo ich spłacić, to może wystąpić z wnioskiem o rozłożenie zadłużenia na raty. Dzięki temu zaległe składki będzie mógł opłacić w dłuższym terminie, a ZUS zawiesi prowadzone wobec niego postępowanie egzekucyjne.

O rozłożeniu spłaty zadłużenia na raty mogą ubiegać się obecni i byli przedsiębiorcy, a także osoby, na które ZUS przeniósł od-

powiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek np. spadkobiercy, osoby trzecie i następcy prawni. Wniosek o raty mogą także złożyć małżonkowie odpowiadający z majątku wspólnego za zadłużenie z tytułu składek współmałżonka, a także pełnomocnik, czyli osoba, która jest upoważniona przez przedsiębiorcę lub inne osoby odpowiedzialne za zadłużenie.

Umorzenie należności

Należności z tytułu składek mogą być również umarzane po spełnieniu ustawowych warunków.

Dzieje się tak wtedy gdy płatnik składek jest zadłużony i nie ma żadnych możliwości, aby spłacić dług. Wniosek może złożyć m.in.: płatnik składek oraz były płatnik składek (np. przedsiębiorca), osoba, na którą przeniesiono odpowiedzialność za zobowiązania z tytułu nieopłaconych składek (np. spadkobierca, współmałżonka lub następca prawny), małżonek, który odpowiada z majątku wspólnego za zadłużenie współmałżonka, pełnomocnik dłużnika.

(red), fot. ZUS

Firmy > Ulg i umorzenia > Doradca w sprawie ulg i umorzeń

Ulg i umorzenia

- Odroczenie terminu płatności składek
- Rozłożenie spłaty zadłużenia na raty
- Umorzenie należności
- Ulg w ramach postępowania egzekucyjnego
- Pomoc publiczna

Doradca w sprawie ulg i umorzeń

Doradca w sprawie ulg i umorzeń

24 lutego 2022

Doradca zaproponuje przedsiębiorcy najdogodniejszą formę spłaty należności (np. rozłożenie na raty lub odroczenie). Pomoże w wypełnieniu dokumentacji niezbędnej do udzielenia ulgi i poinformuje o etapach rozpatrywania wniosku (110 doradców w całym ZUS). Usługę tę kierujemy do osób, które mają trudności i zaległości w regulowaniu składek.

Doradca:

Region

Na konta rodziców trafiło już 420 mln. zł

Zakład Ubezpieczeń Społecznych rozpoczął wypłaty rodzinnego kapitału opiekuńczego. Na konta rodziców trafiło już 420 mln. zł. W najbliższych dniach zostaną przebrane kolejne środki.

Od 1 stycznia br. można składać do ZUS elektroniczne wnioski o wypłatę rodzinnego kapitału opiekuńczego, czyli świadczenia na drugie i każde kolejne dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia.

– Rodzice mogą otrzymać nawet do 12 tysięcy złotych na dziecko w miesięcznych transzach – po 500 zł przez dwa lata albo po 1000 zł przez rok. Wsparcie jest niezależne od dochodów rodziny, a środki nie są opodatkowane – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Do tej pory w całym kraju złożono ponad 453 tys. wniosków o rodzinny kapitał opiekuńczy. W województwie kujawsko-pomorskim rodzice przekazali 23,8 tys. wniosków na 24,6 tys. dzieci. Ponad połowa osób ubiegających się o świadczenie otrzymała już pierwsze wypłaty. Na



konta rodziców trafiło już 420 mln zł. W najbliższych dniach zostaną przebrane kolejne środki.

Wnioski o RKO można składać tylko elektronicznie przez

PUE ZUS, portal Emp@tia lub bankowość elektroniczną. ZUS ma dwa miesiące na rozpa-

trzenie wniosku od dnia jego złożenia wraz z dokumentami. Z kolei wypłata przysługującego kapitału następuje nie wcześniej, niż za miesiąc, od którego przysługuje prawo do świadczenia. Pieniądze przekazywane są wyłącznie na konta bankowe.

Jeśli kapitał zostanie przyznany, to rodzic otrzyma informację potwierdzającą prawo do świadczenia, która będzie znajdować się w skrzynce odbiorczej na profilu na PUE ZUS. Również wtedy, gdy wniosek został złożony przez bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia. Jeśli kapitał nie będzie przysługiwać, to ZUS wyda decyzję odmowną. Decyzję odmowną w takim przypadku rodzic otrzyma elektronicznie również na PUE ZUS. Od decyzji Zakładu przysługuje odwołanie do Prezesa ZUS, a następnie skarga do sądu administracyjnego.

(red), fot. ZUS

ZUS wspiera uchodźców z Ukrainy

REGION ➤ Zakład Ubezpieczeń Społecznych na swojej stronie internetowej publikuje informacje również w języku ukraińskim. Jest także gotowy, by udostępnić swoją bazę lokalową uchodźcom z Ukrainy.



Na stronie internetowej ZUS-u ukazały się pierwsze informacje w języku ukraińskim gdzie i na jakich warunkach uchodźcy mogą uzyskać pomoc. – Będą również publikowane aktualne treści doty-

czące warunków uzyskania: świadczeń rodzinnych, ubezpieczenia zdrowotnego, świadczeń emerytalnych i rentowych. Natomiast na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS zostanie udostępnione

zakładanie profilu PUE w języku ukraińskim – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

„Będziemy starali się, aby wszystkie ważne dla uchodźców informacje były dostępne na stronie ZUS w języku ukraińskim. Pracujemy także nad innymi rozwiązaniami na rzecz uchodźców z Ukrainy. Będziemy o tym na bieżąco informować” – zapowiada szefowa ZUS.

„Jesteśmy gotowi, by udostępnić uchodźcom z Ukrainy naszą bazę lokalową. To jest ok. 1400 miejsc w ośrodkach szkoleniowych. Już wczoraj przyjęliśmy pierwszy trzy rodziny” – poinformowała prezes ZUS, prof. Gertruda Uścińska.

Polskie emerytury i renty na Ukrainie

Z uwagi na trwającą wojnę na Ukrainie, część osób, którym ZUS wypłaca polską emeryturę lub rentę na ukraińskie rachunki bankowe, może nie być w stanie pobierać tych świadczeń. Jeśli taka osoba znajdzie się na terytorium Polski, może zwrócić się o pomoc do najbliższej placówki ZUS. Wówczas emerytura lub renta będzie wypłacana na nowy wskazany rachunek bankowy w Polsce. Świadczenie będzie wypłacone od momentu, gdy dana osoba przestała je pobierać.

Jeśli natomiast dana osoba znajdzie się na terytorium innego państwa, np. Rumunii, Mołdawii, Słowacji, Czech, czy Niemiec, może zgłosić się do odpowiedniej lokal-

nej instytucji lub kasy ubezpieczeń społecznych i przekazać informację o swoim problemie. Ważne, by wskazać, że otrzymywało się emeryturę lub rentę z polskiego ZUS i z powodu wojny nie można jej dalej pobierać. Lokalna instytucja przekaze sprawę do polskiego ZUS, w celu udzielenia pomocy. Można od razu wskazać też nowy numer rachunku bankowego dla ZUS do otrzymywania świadczeń np. w Rumunii lub Mołdawii, Czechach, Słowacji. ZUS skontaktuje się z daną osobą i ustali dalszą wypłatę polskiej emerytury lub renty. ZUS wznowi wypłatę emerytury lub renty na nowy rachunek bankowy. Świadczenie będzie wypłacone od momentu, gdy dana osoba przestała je pobierać.

(red), fot. ZUS

Region

Wyższy próg dochodowy

Od 1 marca 2022 r. zmieniła się kwota graniczna, na podstawie której ustala się prawo i wysokość świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji tzw. „500 plus dla niesamodzielnych”. Było 1772,08 zł, od marca jest 1896,13 zł.



– Zmiana progu dochodowego nie oznacza, że osoby pobierające świadczenie muszą na nowo złożyć wniosek. Wniosek należy złożyć jeśli upłynął okres, na który została orzeczona niezdolność do samodzielnej egzystencji lub jeśli nowy próg dochodowy obecnie pozwala na uzyskanie świadczenia – informuje Krystyna Michałek, rzecznik regionalny ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie uzupełniające mogą otrzymać osoby, które ukończyły 18 lat, mieszkają na terytorium Polski i są niezdolne do samodzielnej egzystencji, czyli potrzebują pomocy innej osoby w zaspakajaniu podstawowych potrzeb życiowych takich jak przygotowywanie posił-

ków, mycie itd. Prawo do świadczenia 500 plus dla niesamodzielnych zależy również od łącznej wysokości przysługujących świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych.

– Od 1 marca łączna kwota brutto emerytury, renty albo innych świadczeń pieniężnych finansowanych ze środków publicznych lub świadczeń z zagranicznej instytucji właściwej do spraw emerytalno-rentowych nie może przekroczyć 1896,13 zł – mówi Krystyna Michałek

Świadczenia finansowane ze środków publicznych to np. emerytury czy renty wypłacane przez ZUS, KRUS i inne organy. Do tej grupy zaliczają się również świadczenia

z pomocy społecznej o charakterze innym niż jednorazowe, np. zasiłki stałe, dodatek mieszkaniowy. Na stronie internetowej ZUS oraz w placówkach ZUS dostępny jest katalog świadczeń finansowanych ze środków publicznych.

Nie zawsze będzie to 500 zł

Świadczenie uzupełniające nie zawsze będzie wypłacone w pełnej wysokości 500 zł. Jeśli osoba uprawniona pobiera emeryturę, rentę lub inne świadczenie finansowane ze środków publicznych i łączna kwota brutto tych świadczeń wynosi więcej niż 1396,13 zł, a nie przekracza 1896,13 zł, wysokość świadczenia uzupełniającego będzie niższa niż 500 zł. Będzie to różnica między kwotą 1896,13 zł, a łączną kwotą przysługujących świadczeń. Na przykład jeżeli suma obecnie pobieranych świadczeń wynosi 1500 zł, to świadczenie uzupełniające jest przyznawane w kwocie 396,13 zł. Świadczenie może być przyznane nawet w kwocie kilku złotych, jeżeli dana osoba osiąga dochód bliski 1896,13 zł brutto.

Więcej informacji na temat świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji można znaleźć na stronie internetowej ZUS.

(red), fot. ZUS

Region

Bonus dla stulatków

Na Kujawach i Pomorzu rośnie liczba stulatków, którym ZUS wypłaca dodatkowe świadczenie za wiek. Rok temu w regionie świadczenie honorowe z ZUS-u otrzymywało 119 osób, dziś 132 osoby.



Osoby, które otrzymują emeryturę lub rentę z ZUS, nie muszą składać żadnego wniosku, aby dostać dodatkowo premię honorową. ZUS sam załatwia formalności związane z przyznaniem dodatku. Inaczej jest z seniorami, którzy nie pobierają emerytury lub renty z żadnej instytucji. W ich przypadku świadczenie honorowe przyznawane jest na wniosek. Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający datę urodzenia- wyjaśnia rzeczniczka.

Dla osób, które ukończyły sto lat po 28 lutego 2022 r., świadczenie honorowe wynosi 4944,79 zł brutto.

Najstarsza mieszkanka naszego województwa, która otrzymuje z bydgoskiego ZUS-u świadczenie honorowe to Bydgoszczanka, która ma ukończone 110 lat. Natomiast najstarsza kobieta, której oddział ZUS w Toruniu wypłaca świadczenie honorowe, ma ukończone 107 lat i mieszka w powiecie włocławskim.

ZUS nie jest jedyną instytucją, która wypłaca świadczenie honorowe dla stulatków. Oprócz ZUS-u specjalny dodatek dla swoich emerytów i rencistów wypłaca jeszcze KRUS i resortowe zakłady emerytalne: MSWiA i MON.

(red), fot. ZUS

Zawisza za mocny dla Tłuchowii

PIŁKA NOŻNA ▶ Trzecioligowiec odarł ze złudzeń nasz zespół już po 30 sekundach, zdobywając pierwszego gola. Ostatecznie Zawisza Bydgoszcz pokonał w Sierpcu Tłuchowię Tłuchowo 6:1 i awansował do ćwierćfinału Pucharu Polski K-PZPN. Dla gospodarzy to bolesna, ale przede wszystkim cenna lekcja



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Przygoda Tłuchowii w Pucharze Polski dobiegła końca. Przypomnijmy, że jesienią nasza drużyna najpierw ograła Lubieniankę Lubień Kujawski, a potem czwartoligowego Lidera Włocławek. To pozwoliło awansować na szczybel wojewódzki, a losowanie skojarzyło podopiecznych Pawła Bielickiego w 1/8 z Zawiszą Bydgoszcz. Rywal to nie byle jaki, obecnie grający w III lidze, po bardzo chudych latach podnoszący się z najniższych lig, pamiętający jednak i Ekstraklasę, i zdobycie Pucharu Polski po finale i karnych na Stadionie Narodowym.

Faworyt meczu mógł być tylko jeden, mimo to Tłuchowii marzyła się niespodzianka. Wiadomo było, że gospodarze (korzystający gościnnie ze stadionu w Sierpcu) mocno przygotowali się do tego spotkania.

Przyjezdni też nie żartowali, Zawisza wyszedł najmocniejszym składem, bo poza awansem do kolejnej rundy był to dla bydgoszczan generalny sprawdzian przed ligą, gdzie zajmują 10. miejsce w tabeli.

Warto dodać, że na stadionie w Sierpcu nie zabrakło akcentów związanych z aktualną sytuacją i wojną w Ukrainie. Piłkarze podczas prezentacji trzymali transparenty mówiące symboliczne „nie” wojnie, pamięć wszystkich ofiar wojny uczczono minutą ciszy.

W pierwszym składzie Tłuchowii pojawiło się trzech nowych zawodników. W bramce stanął Klaudiusz Kurek, w obronie zagrał Jarosław Kułaga, zaś na boku pomocy młody Szymon Koziątek. Niestety żółto-niebiescy wyszli na mecz mocno stremowani, co bezlitośnie wy-

korzystali goście. Pierwsza akcja, kilka szybkich podań i po 30 sekundach było już 0:1. Tłuchowia próbowała się otrząsnąć, ale nadal miała ogromne problemy z wyprowadzeniem piłki spod własnej bramki i po kolejnym kwadransie było 0:2.

Granie do tyłu nie popłaciło także w 35. minucie, gdy bramkarz Kurek nie zdążył wybić podanej przez obrońcę piłki, praktycznie oddając ją rywalom, a ci zdobyli gola, strzelając niemal do pustej bramki. Zawisza dopełnił dzieła zniszczenia, zdobywając do przerwy jeszcze dwa gole i wygrywając tę część aż 5:0. Tłuchowia próbowała atakować, ale próby kończyły się co najwyżej niecelnymi strzałami. Dobrze kryty był Dawid Kieplin, który nie miał okazji bramkowych. Gospodarze popełniali zbyt dużo strat, gubiąc się pod

pressingiem rywala. Różnica dwóch klas rozgrywkowych była w pierwszej połowie bardzo widoczna.

Druga odsłona była już dużo lepsza w wykonaniu naszego zespołu. Zawisza, co naturalne, nieco spuścił z tonu, mając awans w kieszeni, a Tłuchowia zaczęła grać odważniej. Więcej pewności siebie, mniej strat i znacznie lepsza gra bramkarza zmieniły obraz gry. Klaudiusz Kurek kilka razy popisał się kapitalnymi interwencjami, Szymon Koziątek pokazał, że w okręgówce będzie jednym z szybszych zawodników.

Na kwadrans przed końcem bydgoszczanie zdobyli szóste go gola. Tłuchowia w końcówce coraz bardziej dochodziła do głosu. Z rzutu wolnego strzelał Kieplin, ale po rykoszecie od muru piłka wyszła na rzut róż-

ny. Wreszcie chwilę radości dał blisko 500 kibicom zgromadzonym na stadionie kapitan Paweł Gaul, który pięknym strzałem z dystansu zdobył w 84. minucie honorowego gola dla naszej drużyny.

Wynik 1:6 oczywiście nie pozostawia złudzeń kto był lepszy. Dla Tłuchowii to jednak cenna lekcja na przyszłość. Zawisza gra dalej w PP, gdzie w ćwierćfinale wojewódzkim zmierzy się z czwartoligową Spartą Brodnica. Tłuchowia kontynuuje przygotowania do rundy wiosennej w V lidze, gdzie jest liderem i pewnie zmierza po awans do IV ligi. Pierwszy mecz tłuchowianie rozegrają na własnym boisku z LTP Lubanie 19 lub 20 marca. Zapowiedź spotkania w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

